

Sygn. akt II Ca 841/16

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	SSO Jolanta Klimowicz-Popławska SSO Bogdan Łaszkiwicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku A. B.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika postępowania (...) Spółki Akcyjnej w L.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 7 lipca 2016 r. sygn. akt I Ns 1113/15

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w całości i:

1) oddalić wniosek,

2) zasądzić od wnioskodawcy A. B. na rzecz uczestnika postępowania (...) Spółki Akcyjnej w L. 557 (pięćset pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

3) nakazać pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) 2.945,07 (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści pięć, 7/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym 240 zł kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. B. domagał się ustanowienia na rzecz (...) SA w L. służebności przesyłu na stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w N., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), w zakresie wskazanym szczegółowo na szkicu biegłego geodety inż. S. W. liniami ciągłymi i literami (...), o powierzchni o, 8834 ha, polegającej na znoszeniu istnienia na działce urządzeń przesyłowych w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji (...) B. – (...) O. - (...) H. i słupów elektroenergetycznych 110 kV, korzystaniu z nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych, dostępie do tych urządzeń w celu prowadzenia inspekcji, usuwania usterek i awarii, konserwacji i remontów, prawie przejazdu i przejścia przez nieruchomość wraz z niezbędnym sprzętem, utrzymaniu w granicach służebności ograniczeń w zabudowie nieruchomości wynikających z obowiązujących przepisów prawa oraz powstrzymaniu się od grodzenia tego terenu – za wynagrodzeniem w kwocie 10.000 złotych.

Uczestnik postępowania (...) SA w L. wnosił o oddalenie wniosku podnosząc, że legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w postaci ostatecznej decyzji wywłaszczeniowej z 2 sierpnia 1968 roku, nr (...) Z ostrożności procesowej uczestnik postępowania podniósł również zarzut zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego -- Skarb Państwa, z dniem 13 listopada 1979 roku, ewentualnie z dniem 13 listopada 1989 roku, służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Postanowieniem z 7 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim ustanowił na rzecz uczestnika postępowania (...) SA w L. służebność przesyłu obciążającą nieruchomość wnioskodawcy położoną w N., oznaczoną numerem geodezyjnym (...), w zakresie wskazanym szczegółowo na szkicu sytuacyjnym biegłego geodety inż. S. W. liniami ciągłymi i literami (...), o powierzchni o, 4431 ha, o treści jak we wniosku, oddalił wniosek w pozostałym zakresie, zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenie za ustanowienie służebności w kwocie 4.370 zł oraz orzekł o kosztach postępowania.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

Urządzenia elektroenergetyczne na gruntach rolników wsi N. w postaci linii napowietrznej WN 110 kV B. - H. zostały wybudowane formalnie na podstawie decyzji o lokalizacji szczegółowej z dnia 29 lutego 1968 roku, nr (...)i zezwolenia z dnia 2 sierpnia 1968 roku, nr (...), wydanego na podstawie ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz odebrane do eksploatacji na podstawie protokołu z dnia 13 listopada 1969 roku. Realny zakres obciążeń działki nr (...) wynika z opinii biegłego geodety S. W., z zeznań świadka M. G. i wyjaśnień wnioskodawcy, przy czym zakresu tego zasadniczo nie zmieniła przeprowadzona w 2012 r. modernizacja linii energetycznej. Decyzja z 2 sierpnia 1968 roku nr (...) wydana została na wniosek Zakładu (...) przez Prezydium Powiatowej Rady narodowej w H. na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U nr 18 poz. 94) i art. 97 kpa. Zezwalała ona na przeprowadzenie prac związanych z budową linii energetycznej na nieruchomościach wymienionych w niej rolników, wśród których figurował nieżyjący już w dacie wydania tej decyzji G. B. syn G.. Z decyzji i dokumentacji archiwalnej nie wynika, kogo uznano za stronę postępowania administracyjnego, czy i komu doręczano tę decyzję, kto ją skarżył, ani na jakiej podstawie uznano 28 sierpnia 1968 roku za datę jej uprawnomocnienia się. W szczególności nie został w niej prawidłowo wskazany krąg uprawnionych do działki położonej w N., a aktualnie oznaczonej numerem (...), który wprawdzie odpowiadał zapisom w ewidencji gruntów, nie uwzględnił jednak następstwa prawnego po G. B.. Decyzja ta nie odpowiadała wymogom art. 22 w/ w ustawy z 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Nie został w niej, m.in., doprecyzowany przedmiot wywłaszczenia, co było elementem koniecznym w sytuacji, gdy dotyczyć to miało tylko części nieruchomości i polegać miało tylko na obciążeniu prawem rzeczowym ograniczonym. Jaskrawymi uchybieniami dotknięty był, w ocenie Sądu Rejonowego, również sam tryb wywłaszczenia. Jeśli przyjąć, że procedurę wywłaszczania inicjował wniosek Zakładu (...) z dnia 9 lipca 1968 roku a kończyła decyzja Prezydium (...) w H. z dnia 2 sierpnia 1968 roku, to wątpliwości budzi, czy dopełnione zostały w tak krótkim okresie czasu wymogi dotyczące poinformowania właścicieli (posiadaczy) nieruchomości o wszczęciu postępowania, umożliwienia im wglądu do akt sprawy i zgłaszania wniosków, czy też przeprowadzenia obligatoryjnej rozprawy. Sąd podkreślił również, że wskazanie w treści decyzji

osoby niezującej dowodzi wyłączenia możliwości zaskarżenia tej decyzji przez osoby, których decyzja realnie miała dotyczyć, w tym faktycznych posiadaczy działki nr (...) (wcześniejszy nr (...)).

Sąd Rejonowy wskazał, w związku z powyższym, że zasada związania treścią prawomocnej decyzji administracyjnej nie może dotyczyć sytuacji, gdy w sporze o zakres prawa wykazano pozbawienie zainteresowanych podstawowych praw strony. Odwołując się do poglądów judykatury wywodził, że nabycie prawa musi następować w oparciu o zasadę legalizmu, a z treści decyzji, spełniającej zakresłone dla takiej decyzji kryteria, wydanej po przeprowadzeniu postępowania wywłaszczeniowego, także w ramach szczególnego trybu wywłaszczenia, musi wynikać jej zakres podmiotowy i przedmiotowy. Tymczasem w/w decyzja z 2 sierpnia 1968 roku, wydana z pominięciem ówczesnych właścicieli (posiadaczy) przedmiotowej nieruchomości, zarówno w odniesieniu do wnioskodawcy jak i jego poprzedników prawnych nie funkcjonowała w obrocie prawnym i nie była dla nich obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji wywodził, że związanie sądów skutkami ostatecznych decyzji administracyjnych dotyczy także ich zakresu przedmiotowego. Jeżeli więc sąd w sprawie cywilnej ustala zakres związania ostateczną decyzją administracyjną, to przedmiotem badania nie jest, jaki powinien być prawidłowy zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia, lecz jaki był faktyczny zakres tego rozstrzygnięcia. Postępowanie dowodowe przed sądem powszechnym ze względu na konieczność ścisłego rozróżnienia spraw przynależnych do drogi sądowej od spraw rozstrzyganych w drodze postępowania administracyjnego nie może zmierzać do jakiegokolwiek modyfikacji treści ostatecznej decyzji administracyjnej, w tym poprzez uzupełnienie jej zakresu przedmiotowego. Decyzja administracyjna z 2 sierpnia 1968 r. nie wymieniała przedmiotowej nieruchomości wprost, za pomocą takich określeń, jak jej położenie, numer geodezyjny, czy oznaczenie w księdze wieczystej. Analiza treści osnowy tej decyzji jednoznacznie wskazuje więc, że również jej zakres przedmiotowy nie obejmował nieruchomości wnioskodawcy.

Odnosząc się do zarzutu zasiedzenia Sąd Rejonowy przyjął, za Sądem Najwyższym (uchwała z dnia 7 października 2008 roku, III CZP 89/08), że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305² kc) dopuszczalne było nabycie na drodze zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Podkreślił jednak, że argumentacja uczestnika postępowania w tej części oparta jest na wewnętrznej sprzeczności. Skoro twierdzi on, że przysługuje mu określone prawo na podstawie w/w decyzji z 2 sierpnia 1968 roku, to nie może nabyć tego samego prawa w drodze zasiedzenia. Tytuł prawny, który powołuje uczestnik postępowania, jako negatywną przesłankę ustanowienia służebności, stanowi więc także przesłankę negatywną do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że z treści tej decyzji nie wynikają wcale „przymioty posiadania w zakresie służebności przesyłu”, stanowi ona bowiem o zajęciu części nieruchomości na czas budowy w związku z zakresem inwestycji. Sąd Rejonowy podkreślił ponadto, że przesłanki warunkujące zasiedzenie służebności gruntowej muszą być udowodnione nie zaś tylko uprawdopodobnione oraz, że ciężar dowodu w tym zakresie leży po stronie uczestnika postępowania (art. 6 kc). W ocenie Sądu jednakże, tezy dowodowe uczestnika w istocie nie szły w kierunku wykazania przesłanek zasiedzenia służebności, gdyż dokumenty i świadkowie nie zostali zgłoszeni w celu wykazania podstaw nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, lecz po to, aby wykazać wykonywanie ograniczonego prawa rzeczowego nabytego prawomocną decyzją administracyjną. Tymczasem wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12.3.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. – nieobow.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika zaś, zdaniem Sądu pierwszej instancji, że uczestnik nigdy w stosunku do wnioskodawcy i jego poprzedników nie akcentował zasiedzenia służebności, a wręcz uznawał, iż nie ma po temu podstaw.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że zgodnie z treścią art. 175 kc, do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, w tym, mimo wątpliwości w doktrynie, nie wyklucza się możliwości stosowania do biegu zasiedzenia art. 123 pkt 2 k.c., tj. przerwy biegu zasiedzenia wskutek uznania praw właściciela przez posiadacza samoistnego. Mając to na uwadze Sąd stwierdził, że zachowanie przedstawicieli uczestnika na etapie poprzedzającym

podpisanie z wnioskodawcą pisemnego uzgodnienia (z 23 lutego 2011 r.) stanowi faktyczne przyznanie braku podstaw do zasiedzenia służebności gruntowej.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził brak po stronie uczestnika postępowania skutecznego tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Uwzględniając, wobec powyższego, wnioski o ustanowienie służebności przesyłu przyjął, że zakres koniecznych obciążeń nieruchomości wnioskodawcy obrazuje opinia biegłego geodety S. W. w wariantcie ściśle powiązany z utrzymaniem parametrów technicznych linii wysokiego napięcia, gdyż wnioskodawca nie wskazał argumentów przemawiających za przyjęciem szerszego zakresu obciążeń, o które postulował. Należne na rzecz właściciela nieruchomości wynagrodzenie ustalił zaś na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego W. H.. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc i, mając na uwadze częściowe jedynie uwzględnienie wniosku, uznał za zasadne obciążenie kosztami postępowania wnioskodawcy w 1/3 zaś uczestnika postępowania w 2/3.

Apelację od tego rozstrzygnięcia w całości wywiódł uczestnik postępowania zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10 Konstytucji RP wskutek nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wynikającego z tych przepisów ograniczenia możliwości rozstrzygnięcia przez sąd powszechny spraw przekazanych na drogę postępowania administracyjnego, co doprowadziło, wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego, do zawężenia rozstrzygnięcia zawartego w ostatecznej decyzji administracyjnej wywłaszczeniowej z dnia 2 sierpnia 1968 roku pomijając nieruchomości wnioskodawcy, pomimo, iż decyzja wywłaszczeniowa wskazuje właściciela nieruchomości, który w tym czasie ujawniony był w ewidencji, jako władający nieruchomością;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem zeznań wnioskodawcy (protokół z posiedzenia z dnia 23 czerwca 2016 roku), zgodnie z którymi poprzedni właściciele nieruchomości, tj. spadkobiercy odebrali decyzję wywłaszczeniową z dnia 2 sierpnia 1968 roku, a więc mieli możliwość zaskarżenia jej treści lub wyeliminowania z obrotu;

b) w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem akt przesłanych przez Starostwo Powiatowe w H., znak: (...), z których wynika, że w operacie wsi N. gmina H. założonym w roku 1967 do działki o nr (...) (obecnie nr (...) został wpisany, jako osoba władająca B. G. (pismo z dnia 26 listopada 2016 roku), co oznacza, że według dokumentów urzędowych, na dzień 1967 roku władającym działką (...) był G. B., a więc musiał zostać wymieniony w decyzji wywłaszczeniowej, która była sporządzana w oparciu o dane z ewidencji;

c) w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem dokumentu w postaci Aktu własności ziemi z dnia 4 kwietnia 1977 roku, który potwierdza, że przed jego wydaniem stan prawny nieruchomości o nr 415 nie był prawnie uregulowany, a co za tym idzie, wpisanie w decyzji wywłaszczeniowej, jako władającego nieruchomością, osoby wymienionej w ewidencji gruntów było prawidłowe i zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami prawa;

d) w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek i zeznań świadka W. P. (protokół z rozprawy z dnia 29 października 2015 roku) – niekwestionowanych przez stronę przeciwną, z których to dowodów wynikało korzystanie przez okres niezbędny do zasiedzenia z nieruchomości wnioskodawcy w sposób, jak czyni to posiadacz służebności, a także, że dostęp do urządzeń na tej nieruchomości nie był ani ograniczony ani utrudniony; błędnie zatem Sąd I instancji uznał, że uczestnik postępowania nie wykazał przesłanek do zasiedzenia;

e) w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. W świetle tych zasad nie można zaakceptować stanowiska Sądu I instancji, jakoby decyzja wywłaszczeniowa z 2 sierpnia 1968 roku nie miała mocy wiążącej względem wnioskodawcy, podczas gdy decyzja ta wymieniała poprzednika władającego

nieruchomością położoną we wsi N. tj. G. B., a ponadto powołany w sprawie biegły potwierdził, że nieruchomość wnioskodawcy objęta jest decyzją wywłaszczeniową z dnia 2 sierpnia 1968 roku;

3. art. 244 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. w zw. z art. 16 k.p.a. poprzez pominięcie przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy zasady trwałości decyzji przejawiającej się tym, że uchylene lub zmiana decyzji ostatecznej, stwierdzenie jej nieważności oraz wznowienie postępowania mogą nastąpić tylko w przypadkach wskazanych w przepisach k.p.a. lub w ustawach szczególnych. Dopóki to nie nastąpi, dopóty sądy powszechne są związane treścią osnowy decyzji administracyjnej, szczególnie, że nie nastąpiło w niniejszej sprawie obalenie domniemań ukonstytuowanych przez prawo względem dokumentów urzędowych;

4. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie sprawy co do istoty wskutek pominięcia i pobieżnej analizy przez Sąd I instancji materiału dowodowego świadczącego o nabyciu przez zasiedzenie prawa do nieruchomości wnioskodawcy, w konsekwencji nie oddalenie wniosku wnioskodawcy, pomimo zasiedzenia służebności w sytuacji, kiedy Sąd nie uznał przedłożonej decyzji wywłaszczeniowej, jako mającej skutek prawny względem nieruchomości wnioskodawcy;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez lakoniczne, oparte na błędnych ustaleniach uzasadnienie orzeczenia w zakresie odnoszącym się do nieuznania przez Sąd I instancji zarzutu ewentualnego zasiedzenia służebności, pomimo że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdzał, w przypadku nieuznania przedłożonej decyzji wywłaszczeniowej, jako tytułu do gruntu, że doszło do zasiedzenia służebności, a więc Sąd I instancji winien oddalić wniosek o ustanowienie służebności;

6. art. 520 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie w większym stopniu kosztami procesu uczestnika postępowania, podczas gdy, pomimo iż wniosek został uwzględniony, to jednak nie w takim zakresie, o jaki wnosił wnioskodawca. Wnioskodawca wnosił o ustanowienie służebności za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł. Mając na uwadze, że ostateczne rozstrzygnięcie dowodzi przegranej przez wnioskodawcę w ok. 55 %, niesłusznie Sąd rozdzielił koszty w proporcji 1/3 dla wnioskodawcy i 2/3 dla uczestnika postępowania, w tym zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 80 zł;

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 35 w zw. z art. 22 ustawy o sposobie i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1961, Nr 10, poz. 34, dalej zwana „u.z.t.w.n.”) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że decyzja wydana na tej podstawie prawnej nie mogła wywołać skutków określonych w tej ustawie polegających na trwałym ograniczeniu prawa własności w stosunku do nieruchomości, jeżeli nie zawierała wszystkich elementów określonych w art. 22 tej ustawy, podczas gdy art. 35-38 u.z.t.w.n. regulujące szczególny tryb wywłaszczania nie wskazują, aby miały do nich zastosowanie przepisy rozdziałów wcześniejszych

2. art. 35 u.z.t.w.n. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na pominięciu rzeczowego charakteru decyzji wywłaszczeniowej wydanej w oparciu o ten przepis, skutkującej przyjęciem, że wskazanie w decyzji nieprawidłowego adresata decyzji, pozbawia tę decyzję skutków prawnych, podczas gdy rzeczowy charakter decyzji wywłaszczeniowej oznacza, że jest ona skuteczna wobec każdorazowego właściciela nieruchomości bez względu na wymienionego w decyzji;

3. art. 35 u.z.t.w.n. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że zakres decyzji wywłaszczeniowej z dnia 2 sierpnia 1968 roku określający jedynie możliwość wykonywania prac związanych z budową i konserwacją linii energetycznej, nie jest wystarczający do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, podczas gdy zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą zakres decyzji wywłaszczeniowej opartej na art. 35 u.z.t.w.n. odpowiada takiej służebności;

4. art. 1 ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 Dekretu z dnia 2 lutego 1955 roku o ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. Nr 6, poz. 31, dalej zwany „dekretem”) poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że dane o gruntach i budynkach, służące za podstawę planowania gospodarczego, wymiaru podatków i świadczeń, skupu i obowiązkowych dostaw,

dokonywania wpisów w księgach wieczystych i zaspokajania potrzeb gospodarczych, mogą być oparte wyłącznie na ewidencji. W świetle tego przepisu, jeżeli w ewidencji gruntów był wpisany G. B., to w decyzji wyłączeniowej musiał być wskazany jako władający daną nieruchomością, szczególnie, że obowiązek zmiany danych w ewidencji ciążył na właścicielu oraz osobie, w której władaniu znajdują się grunty i budynki najpóźniej w ciągu 4 tygodni od powstania tych zmian; jeżeli więc osoby zainteresowane nie dokonały zmian w ewidencji, to nie mogą zarzucać, iż akty administracyjne zostały wydane wobec nieprawidłowych osób;

5. art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieoddalenie wniosku, pomimo iż przesłanki niezbędne do zasiedzenia służebności zostały przez uczestnika postępowania wykazane, a także wykazano, że w wyniku modernizacji linia nie zmieniła położenia swojej osi, tak więc w przypadku nie uznania przez Sąd I instancji przedłożonej decyzji, jako skutkującej tytułem prawnym do nieruchomości wnioskodawcy, winien on oddalić wnioski o ustanowienie służebności na podstawie nabytego z mocy prawa tytułu w postaci zasiedzianej służebności.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne, a Sąd Okręgowy jego ustalenia podzielił i przyjął za podstawę także swojego wyrokowania. Okoliczności te były w znacznej części bezsporne, a w pozostałej części poczynione zostały z oparciem w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób zasadnie zarzucić naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95 i z 10 czerwca 1999 r. sygn. akt II UKN 685/98). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarczy przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku o sygn. akt I ACA 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. Samo zaś zaprezentowanie odmiennej oceny faktycznej, wynikającej z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W przypadku osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003

r., sygn. akt IV CK 183/02). Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, wbrew bowiem stanowisku skarżącego, w zeznaniach wnioskodawcy złożonych na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 r. nie sposób doszukać się potwierdzenia, że „poprzedni właściciele nieruchomości, tj. spadkobiercy odebrali decyzję wywłaszczeniową z dnia 02 sierpnia 1968 roku a więc mieli możliwość zaskarżenia jej treści lub wyeliminowania z obrotu”. Odpowiadając na pytania Sądu w tym zakresie wnioskodawca zeznał jedynie, że wie od żyjącej jeszcze babci tylko tyle, iż przyszło wówczas „zawiadomienie” na G. B.. Zeznania te skądinąd korelują z ustaleniami Sądu Rejonowego i z tym, co w sprawie wydaje się bezsporne, a mianowicie – że na potrzeby prowadzonego w 1968 r. postępowania administracyjnego nie ustalono następców prawnych G. B. poprzestając na wciągnięciu jego nazwiska na listę osób, których praw do nieruchomości dotyczyło to postępowanie. Wobec sporu co do zakresu podmiotowego i przedmiotowego wydanej w wyniku tego postępowania decyzji, uczestnik powinien był wykazać to w sposób niebudzący wątpliwości. Tymczasem nie przedstawił on w niniejszej sprawie żadnych dowodów na okoliczność, że postępowanie to obejmowało swoim zakresem podmiotowym działkę położoną w N. o ówczesnym numerze geodezyjnym (...) ani nawet, że prowadzone było z udziałem w charakterze strony właścicieli bądź posiadaczy tej nieruchomości (którym w dacie wszczęcia tego postępowania z pewnością nie był nieżyjący już G. B.). Jak prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, zebrany w tej sprawie materiał dowodowy uzasadnia tezę wprost przeciwną, nie ma bowiem znaczenia, jaki powinien być „prawidłowy zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia określona decyzją administracyjną, lecz jaki był faktyczny zakres tego rozstrzygnięcia”.

Nie sposób wobec powyższego zgodzić się także z zarzutem, że ocena Sądu Rejonowego w odniesieniu do decyzji wywłaszczeniowej z 2 sierpnia 1968 roku dotknięta jest błędem logicznym. Z pewnością nie uzasadnia takiego zarzutu podniesiona na jego uzasadnienie argumentacja, bowiem mocy wiążącej tej decyzji wobec wnioskodawcy nie sposób wywodzić z faktu że postępowanie administracyjne toczyło się bez udziału jego poprzedników prawnych, którzy powinni być jego stroną (tym bowiem skutkuje uznanie za stronę nieżyjącego G. B.). Nie polega również na prawdzie stwierdzenie w apelacji, że powołany w sprawie biegły potwierdził, iż nieruchomość wnioskodawcy objęta jest decyzją wywłaszczeniową z dnia 2 sierpnia 1968 roku. Z treści opinii biegłego S. W. wynika bowiem tylko bezsporna w istocie okoliczność, że w w/w decyzji wskazano jako stronę osobę ujętą w ewidencji gruntów i budynków tj. G. B.. Nie była natomiast i nie mogła być przedmiotem opiniowania przez biegłego ocena prawna odnosząca się do zakresu podmiotowego i przedmiotowego tej decyzji, która należy do Sądu.

Chybiony jest także zarzut pominięcia dowodu z akt przesłanych przez Starostwo Powiatowe w H., znak: (...). Niezależnie od tego, że procedura cywilna nie przewiduje dowodu z „akt”, bez wskazania zawartych w tych aktach dowodów z konkretnych dokumentów, to podkreślenia wymaga, że okoliczności, których stwierdzeniu dowód ten miałby służyć są w tej sprawie w istocie poza sporem. Nie budzi mianowicie wątpliwości, że „w operacie wsi N. gmina H. założonym w roku 1967 do działki o nr (...) (obecnie nr (...)) został wpisany jako osoba władająca B. G.. Wadliwe, i to w sposób oczywisty, jest natomiast wnioskowanie apelującego w oparciu o ten fakt, że błędny wpis w ewidencji gruntów umożliwił uznanie, iż „na 1967 roku władającym działką (...) był G. B.”. Nie było to możliwe z tej prostej przyczyny, że G. B. w dacie zakładania ewidencji już nie żył, natomiast działka o ówczesnym nr (...) znajdowała się we władaniu zupełnie innych osób (osoby), które powinny być uczestnikami postępowania administracyjnego. Wbrew odmiennemu, jak się wydaje, przekonaniu skarżącego, ewidencja gruntów jest tylko rejestrem i, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie stwarza stanu prawnego, nie zwalnia organu administracyjnego od prawidłowego ustalenia stron postępowania, a w wypadku zaniechania tego obowiązku, nie eliminuje negatywnych tego skutków w postaci ewentualnej nieważności czy nieskuteczności decyzji.

Nietrafny jest również zarzut pominięcia dowodu w postaci aktu własności ziemi z dnia 4 kwietnia 1977 roku, który, wbrew stanowisku apelującego, w żadnym razie nie legitymizuje ujęcia w decyzji wywłaszczeniowej z 1968 r., jako władającego nieruchomością, osoby nieżyjącej już w chwili wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego.

W związku z powyższym nie mogły odnieść skutku również zarzuty apelacji dotyczące dopuszczalności drogi sądowej, kompetencji oraz związania sądu powszechnego ostateczną decyzją administracyjną jak też mocy dowodowej dokumentu urzędowego (art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10 Konstytucji RP, art. 244 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. w zw. z art. 16 k.p.a.), skoro przedłożona przez uczestnika postępowania decyzja z w/w przyczyn nie tylko nie może być

uznana w stosunku do wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych) za ostateczną w rozumieniu art. 16 k.p.a., ale wręcz nie dotyczy praw rzeczowych przysługujących w odniesieniu do przedmiotowej działki gruntu poprzednikom prawnym, a w konsekwencji także wnioskodawcy.

Zasadniczą i wystarczającą podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w części, w której odmówił on decyzji wywłaszczeniowej z 1968 r. skuteczności prawnej wobec wnioskodawcy nie była, wobec powyższego, sugerowana w apelacji błędna wykładnia art. 35 w zw. z art. 22 ustawy o sposobie i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1961, Nr 10, poz. 34), a ostateczny wniosek – z którym należy się zgodzić – że została ona wydana w postępowaniu prowadzonym bez udziału w charakterze strony właścicieli bądź posiadaczy przedmiotowej nieruchomości, a nadto nie precyzowała teje nieruchomości jako przedmiotu postępowania. Tryb postępowania w sprawach wywłaszczania nieruchomości, w tym także „szczególny tryb wywłaszczenia” na cele, o jakich mowa w niniejszej sprawie, regulowała ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o sposobie i trybie wywłaszczania nieruchomości. Zgodnie z art. 17 tej ustawy, uczestnikami tego postępowania muszą być właściciele (posiadacze) nieruchomości i osoby, którym służą na nieruchomościach prawa rzeczowe ograniczone. Ponieważ, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, posiadacze działki o ówczesnym numerze 304 nie zostali zawiadomieni o wszczęciu postępowania na podstawie tej ustawy, nie brali w nim udziału, jak również nie została im doręczona decyzja kończąca to postępowanie to wyka trafna jest również konkluzja, że z uwagi na swój zakres przedmiotowy i podmiotowy, nie była ona w stosunku do poprzedników prawnych wnioskodawcy ostateczną decyzją wywłaszczeniową, a więc nie mogła w sposób prawnie skuteczny ograniczyć ich praw. Z tej samej przyczyny Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć art. 1 ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 dekretu z dnia 2 lutego 1955 roku o ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. Nr 6, poz. 31, dalej zwany „dekretem”) poprzez jego niezastosowanie, bowiem przepisy te w żadnej mierze nie uchylały powinności organu administracyjnego prowadzącego postępowanie administracyjne, wynikających z przepisów regulujących to postępowanie (w tym art. 17 w/w ustawy o sposobie i trybie wywłaszczania nieruchomości) zapewnienia udziału w nim właściwych stron – tu faktycznego właściciela lub posiadacza nieruchomości, jak też nie stwarzały fikcji prawnej, że przmiot ten na potrzeby postępowania wywłaszczeniowego posiada osoba wpisana do ewidencji gruntów i budynków.

Rację ma natomiast apelujący, że Sąd Rejonowy uchybił przepisom prawa materialnego nie uwzględniając w okolicznościach faktycznych tej sprawy zasiedzenia przez uczestnika postępowania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W orzecznictwie i doktrynie – jak słusznie zauważył także Sąd pierwszej instancji - nie budzi aktualnie wątpliwości sama możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swojej treści służebności przesyłu, gdy termin zasiedzenia upłynął przed 3 sierpnia 2008 roku. Zgodnie z art. 352 § 1 kc, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. W sprawie tej poza sporem jest, że linia energetyczna przebiegająca m.in. przez działkę wnioskodawcy o aktualnym numerze 415 oddana została do eksploatacji na podstawie protokołu odbioru z 13 listopada 1969 roku. Na tle stanu faktycznego przyjętego również przez Sąd pierwszej instancji zasadnym jest przyjęcie, że władztwo wykonywane przez poprzedników prawnych uczestnika postępowania na nieruchomości wnioskodawców odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu. Polegało ono na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu, jak też w celu ich konserwacji i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa energetycznego. Posiadanie to mogło więc doprowadzić do zasiedzenia służebności.

Choć adresatem decyzji wydanych w 1968 r., wykonawcą, jak i eksploatującym linie energetyczne przebiegające nad nieruchomością wnioskodawców do dnia 1 lutego 1989 roku był Zakład (...), jednak nie można go uznać za posiadacza służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu ze względu na obowiązującą do tej daty zasadę jednolitego funduszu własności państwowej wyrażoną w obowiązującym do 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c.. Posiadaczem urządzeń przesyłowych oraz nieruchomości obciążonej w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu był w tym okresie Skarb Państwa. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że doliczenie okresu posiadania służebności występującego przed dniem 1 lutego 1989 r. wymaga wykazania po tej dacie, że posiadanie służebności gruntowej ze Skarbu Państwa przeszło na poprzednika prawnego uczestnika postępowania w sposób przewidziany w art. 348-351 k.c.. Samo „wejście w życie przepisu o uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych i odpowiednia zmiana sytuacji prawno-rzeczowej

przedsiębiorstwa państwowego w odniesieniu do nieruchomości władnącej i obciążonej (służebnością gruntową) nie przesądza jeszcze o przeniesieniu posiadania (służebności gruntowej) na rzecz uwłaszczonego przedsiębiorstwa”. Przeniesienie to nastąpiło w tym wypadku na podstawie decyzji Wojewody B. z dnia 30 października 1996 r., wydanej na podstawie art. 2 ust.1, 2 i 3 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, stwierdzającej m.in. nabycie z mocy prawa przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w B. obiektów i urządzeń usytuowanych na nieruchomości władnącej. Dawało to wystarczającą podstawę do przyjęcia, że doszło do przeniesienia przez Skarb Państwa na (...) przedsiębiorstwo państwowe także posiadania nieruchomości, przez które biegnie linia energetyczna, w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (tak np. postanowienia SN z 20.09.2013 r., II CSK 10/13 i z 18.05.2007 r., I CSK 64/07, LEX nr 286763). Uczestnik postępowania wykazał więc (już w odpowiedzi na wniosek), a wnioskodawca tego nie kwestionował, że nastąpiło przeniesienie posiadania urządzeń i praw z nimi związanych przez Skarb Państwa na rzecz (...) Przedsiębiorstwa Państwowego, poprzednika prawnego uczestnika postępowania (...) SA w L..

Sąd Okręgowy przyjął, iż objęcie w posiadanie przez Zakład (...) działki o aktualnym numerze geodezyjnym (...), położonej w N., w zakresie służebności nastąpiło w złej wierze (art. 172 kc), bowiem w tej części – jak przekonująco wykazał Sąd Rejonowy – nie miało to oparcia w decyzji z dnia 2 sierpnia 1968 roku wydanej na podstawie ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, ani w żadnym innym tytule prawnym. Nie budzi natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, że posiadanie to, rozpoczęte z chwilą odebrania linii do eksploatacji pod koniec 1969 r., trwało w sposób nieprzerwany i niezakłócony przez okres niezbędny do nabycia prawa przez zasiedzenie – tj. przez lat 20 (art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w dniu 28 lipca 1990 r.). Wobec powyższego, rozważanie przez Sąd Rejonowy ewentualnej przerwy biegu zasiedzenia (art. 175 k.c.) w kontekście wydarzeń, które nastąpiły już po upływie tego okresu (w roku 2011 i następnych) było bezprzedmiotowe z uwagi na to, że skutek zasiedzenia nastąpił z mocy samego prawa znacznie wcześniej (najpóźniej z dniem 13 listopada 1989 r.), na rzecz Skarbu Państwa - poprzednika prawnego (...) SA w L.. Uczestnik postępowania, który w drodze sukcesji uniwersalnej wszedł w prawa swoich poprzedników, nabył w ten sposób również przysługujące im już od 1989 r. prawo rzeczowe w postaci służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Skoro uczestnik postępowania legitymuje się już tytułem prawnym do korzystania w zakresie odpowiadającym służebności której ustanowienia domaga się wnioskodawca, żądanie ustanowienia go po raz kolejny na rzecz tego samego uprawnionego nie mogło być uwzględnione. Wprawdzie należy odróżnić od siebie obie instytucje prawne (będącą przedmiotem wniosku służebność przesyłu uregulowaną aktualnie w art. 305¹ – 305⁴ kc, oraz nabytą przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu), jednakże w praktyce, zarówno z punktu widzenia właścicieli nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, nie stwarza to żadnej różnicy. Wprowadzenie z dniem 3.08.2008 r. prawnej regulacji tej służebności nie oznaczało istotnej zmiany w sytuacji prawnej właściciela nieruchomości, który także przed tą datą musiał liczyć się z obciążeniem nieruchomości analogicznym prawem rzeczowym (tak np. uzas. uchw. SN z 22.05.2013 r., III CZP 18/13).

Z tych względów zaskarżone postanowienie wymagało zmiany na podstawie art. 386 § 1 kpc i orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. mając na uwadze sprzeczne interesy zainteresowanych i ostateczny wynik sprawy. Wysokość należnych uczestnikowi postępowania kosztów zastępstwa procesowego ustalono – za I instancję w oparciu o § 7 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 490) natomiast za drugą instancję na mocy § 5 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz.1804).